



Sygn. akt I KK 102/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **M. R.**

oskarżonego z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 26 stycznia 2022 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt II K [...],

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2. zarządza zwrot na rzecz A. Ł. wniesionej przez niego opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

M. R. został oskarżony o to, że „w dniu 12 listopada 2016 r. w G. przekroczył uprawnienia funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w G. w trakcie czynności służbowych podejmowanych wobec A. Ł. po jego zatrzymaniu poprzez uderzenie go pięścią w okolice lewego oka, wskutek czego A. Ł. doznał rozległego stłuczenia okolicy oczodołowej lewej z powstaniem krwiaka okularowego oczodołu lewego oraz stłuczenia gałki ocznej lewej z powstaniem rozległego wylewu oczodołu krwawego pod spojówką gałki ocznej lewej, co skutkowało naruszeniem prawidłowych czynności narządu wzroku i aparatu ochronnego oka lewego na czas przekraczający 7 dni, czym działał na szkodę interesu prywatnego A.Ł.”, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby, zobowiązując go do informowania Sądu o przebiegu okresu próby co sześć miesięcy. Zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. Ł. nawiązkę w kwocie 2000 zł (art. 46 § 2 k.k.) oraz 2735,52 zł tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Zaskarżając apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

„I. Obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia o winie M.R. li tylko na jednym dowodzie obciążającym oskarżonego i pominięciu dowodów dla niego korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska przy jednoczesnym dążeniu do z góry założonej wersji o winie M. R. oraz całkowicie jednostronnej ocenie dowodów,

2) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolne, tendencyjne i wybiórcze przyjęcie, że:

a) zeznania pokrzywdzonego A. Ł. zasługują na uznanie za wiarygodne i pozwalające na dokonanie w oparciu o ten dowód ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ich ocena prowadzi do przekonania, że nie zasługują one na wiarę, zwłaszcza przy uwzględnieniu ich rażącej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym przede wszystkim jego twierdzeniom, że:

- po przeprowadzeniu badania na SOR w G. odebrało go ze szpitala dwóch policjantów, wśród których był M.R. (k. 95v), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że osobami które odwoziły pokrzywdzonego do siedziby Komendy Powiatowej Policji w G. byli I. S. i K.P.,

- badanie na zawartość alkoholu odbyło się w dużej sali, w której znajdowali się inni funkcjonariusze policji, a urządzenie do jego przeprowadzenia przyniosła policjantka (k. 318), podczas gdy jak wynika z zeznań K. P. (k. 32v) oraz I. S. (k. 29v) jest to urządzenie stacjonarne, które znajduje się w jednym, niewielkim pomieszczeniu i w celu sprawdzenia stanu trzeźwości przyprowadza się do niego osobę zatrzymaną,

- przed osadzeniem w PDOZ nie był badany przez lekarza (k. 95v) i na SOR w G. przebywał wyłącznie jednokrotnie (k. 318), podczas gdy jak wynika z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez W. K. pokrzywdzony ok. godz. 3.20 był przez niego badany i stwierdzono brak przeciwwskazań do jego przebywania w PDOZ,

- ta sama osoba zarówno zamykała go, jak i zwalniała z PDOZ (k. 318), podczas gdy jak wynika zeznań P.S. (k. 62) to on był osobą, która wykonywała z pokrzywdzonym czynności związane z jego osadzeniem, natomiast zwolnieniem zajmował się z kolei J. Z. (k. 215v),

- policjantem zadającym mu uderzenie był M.R., którego opisał jako osobę noszącą wąsy (k. 95v), podczas gdy jak wynika z zeznań K.N. oraz A. K.-K. oskarżony nigdy wąsów nie nosił,

- świadkami uderzenia byli inni funkcjonariusze policji znajdujący się w tym czasie w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w G. (k. 318), podczas gdy żaden z zeznających w sprawie policjantów nie potwierdził wersji zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego,

b) opinia biegłego patomorfologa wskazuje na możliwość wystąpienia u pokrzywdzonego obrażeń oka wyłącznie w wyniku uderzenia go pięścią, podczas gdy nie jest ona w swoich wnioskach kategoryczna, a zatem nie wyklucza ewentualnego powstania u A. Ł. takich dolegliwości także w wyniku innych okoliczności, w tym przebytego wypadku drogowego lub późniejszego jego przebywania w PDOZ,

c) wyjaśnienia M. R. nie zasługują na uwzględnienie, podczas gdy są one konsekwentne, spójne i logiczne, a nadto znajdują pełne potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów oraz zeznań funkcjonariuszy policji wykonujących czynności z A.Ł., a stanowisko Sądu Rejonowego o nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego oparte jest wyłącznie na tym, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego,

2) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie wyroku tylko na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i uwzględnienie wyłącznie zeznań pokrzywdzonego, przy jednoczesnym pominięciu istotnych dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wyłączających możliwość popełnienia przez M. R. zarzucanego mu czynu, tj.

a) zeznań świadka A.K.-K. (k. 36) (protokół rozprawy głównej z dnia 27 lutego 2019 r.) z których wynika, że A. Ł. po zdarzeniu drogowym miał zaczerwienioną twarz, co może prowadzić do wniosku, że zasinienie w okolicach oka pojawiło się u niego w związku z wypadkiem i nie ma nic wspólnego z czynnościami wykonywanymi wobec niego w Komendzie Powiatowej Policji w G.,

b) zeznań świadka K.N. oraz A. K.- K. (protokół rozprawy głównej z dnia 27 lutego 2019 r.) z których wynika, że M.R. nigdy nie nosił wąsów, podczas gdy z zeznań A. Ł. jednoznacznie wynika, że policjant, który miał go uderzyć pięścią w oko nosił wąsy, co prowadzi jednoznacznie do wykluczenia oskarżonego jako osoby mającej zadać pokrzywdzonemu uderzenie,

c) zeznań świadka J.Z. (protokół rozprawy głównej z dnia 28 marca 2019 r.) z których wynika, że A. Ł. informował go o obrażeniu oka, które miały u niego powstać nie z powodu uderzenia go przez funkcjonariusza policji, a w wyniku przebytego wypadku drogowego,

d) zeznań świadka A. K.-K. (k. 35v) z których wynika, że z relacji ratowników z pogotowia, pokrzywdzony jechał bez zapiętych pasów, uderzył klatką piersiową w kierownicę i głową w szybę, co prowadzi do braku możliwości jednoznacznego wykluczenia powstania obrażenia w okolicach oka w wyniku wypadku, które stało się widoczne dopiero po kilku godzinach od zdarzenia,

5) zeznań świadka K. N. (k. 46) (protokół rozprawy głównej z dnia 27 lutego 2019 r.) z których wynika, że odniósł on wrażenie jakoby linią obrony A. Ł. było posądzenie funkcjonariusza policji o pobicie co miało umożliwić mu uniknięcie odpowiedzialności karnej za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości,

f) zeznań świadka M.M. (protokół rozprawy głównej z dnia 26 sierpnia 2019 r.), K. P. (k. 32v), A.K.-K. (protokół rozprawy głównej z dnia 27 lutego 2019 r.), z których wynika, że A. Ł. przejawiał agresję, był pobudzony, używał wulgaryzmów, co wprost przeczy stanowisku Sądu Rejonowego o jego spokojnym zachowaniu,

g) opinii biegłego psychologa z której wynika, że osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu odpowiadającej tej ujawnionej u pokrzywdzonego ma upośledzone sprawności poznawcze takie jak uwaga, percepcja i myślenie, co prowadzi z kolei do istotnych zakłóceń w kodowaniu informacji, a ich odtworzenie w późniejszym czasie jest mało możliwe oraz może zawierać błędy, zniekształcenia i zafałszowania.

3) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w konsekwencji sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie pozwalający na prześledzenie toku rozumowania Sądu i ocenę, czy przypisanie M. R. odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo jest prawidłowe, w tym przede wszystkim nieustalenie części stanu faktycznego mającego istotny wpływ na uznanie za wiarygodne relacji pokrzywdzonego, w tym przede wszystkim dokładnie kiedy, po jakich czynnościach z jego udziałem i w jakich konkretnie okolicznościach miało mieć miejsce uderzenie A. Ł.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że:

1) oskarżony M.R. i świadek A. K.-K. po przeprowadzeniu na miejscu wypadku u A. Ł. badania na zawartość alkoholu przewieźli pokrzywdzonego na SOR w G. (uzasadnienie str. 3), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że wymienieni nie dokonywali takiej czynności z pokrzywdzonym, a na SOR został on po wypadku przewieziony przez ratowników medycznych.

2) zeznania pokrzywdzonego A. Ł. są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego M. R. zarzucanego mu czynu, podczas gdy treść całokształtu przeprowadzonych dowodów oceniana we wzajemnym powiązaniu prowadzi nieodparcie do przeciwnego wniosku,

3) oskarżony M. R. dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego de facto tylko w oparciu o zeznania A. Ł., mimo braku innych przekonujących i obiektywnych dowodów winy oskarżonego.”

W następstwie tych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok Sądu Rejonowego apelacją zaskarżył na korzyść oskarżonego także prokurator Prokuratury Rejonowej w O., który kwestionując orzeczenie w całości, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1a-3 k.p.k. zarzucił:

„1) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego sprawy obejmującego zeznania pokrzywdzonego, pisemną opinię biegłego patomorfologa oraz wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji tego przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom A.Ł. oraz opinii biegłego, a jednocześnie odmówienie takiego waloru wyjaśnieniom M.R., w wyniku czego błędnie poczynione zostały ustalenia, że to oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy do wniosków takich nie prowadzi;”

ponadto z ostrożności procesowej zarzucił:

„2) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na nieuzasadnionym przypisaniu oskarżonemu przekroczenia uprawnień funkcjonariusza Policji, w sytuacji, kiedy to Sąd Rejonowy przesądzając o sprawstwie i winie nie poczynił uprzednio ustaleń jakiego to rodzaju uprawnienia w związku z zatrzymaniem osoby przysługują funkcjonariuszom Policji, a następnie które z tychże uprawnień miały zostać przez oskarżonego przekroczone;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 231 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, przejawiające się przypisaniem oskarżonemu zrealizowania znamion czynu zabronionego bez jednoczesnego wskazania, które z przysługujących funkcjonariuszowi publicznemu uprawnień miały zostać przez M.R. naruszone.”

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, a w przypadku nieuwzględnienia zarzutu wskazanego w pkt 1 oraz przychylenia się do zarzutów z pkt 2-3, wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, albowiem zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu na nowo.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego M.R. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację w sprawie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A.Ł., który zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, które wywarło istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na obrazie przepisów:

1. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez dokonanie oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonego A.Ł. oraz zeznań świadków A. K. – K. i K. N., w sposób rażąco sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów oraz z naruszeniem podstawy faktycznej wyrokowania poprzez uznanie, iż zeznania A. Ł. są niewiarygodne oraz sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym opartym na innych dowodach i jednocześnie nie wskazanie ich przez Sąd Okręgowy, a także dowolne ustalenie, iż zeznania A. K. – K. oraz K.N. są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności, iż K. N. został prawomocnie skazany, za

przestępstwo popełnione na szkodę pokrzywdzonego – A. Ł., a także pominięciu, iż z opinii biegłego C.W. wynika, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogły powstać w takich okolicznościach jak podaje to oskarżony;

2. art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez jednostronną i nieobiektywną ocenę materiału dowodowego polegającą na uwzględnieniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jednocześnie nie biorąc pod uwagę żadnych okoliczności przemawiających na jego niekorzyść, a mogących prowadzić do uznania, że oskarżony dopuścił się czynu określonego w art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w tym w szczególności opinii biegłego sądowego C. W.;

3. art. 424 § 1 i 457 § 3 k.p.k. przez niewłaściwe zastosowania polegające na niedostatecznym wskazaniu, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie dał wiary innym, w tym opinii biegłego C. W., w której ten wskazał, iż obrażenia jakich doznał pokrzywdzony mogły powstać w wyniku uderzenia pięścią, a więc w okolicznościach podanych przez A.Ł., a także poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymaganiom zawartych w tych przepisach z łącznym pominięciem całego szeregu dowodów oraz zaprezentowanie wyłącznie własnego stanowiska.”

Odwołując się do podniesionych zarzutów pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie Sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając pisemnie na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);

2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;

3. o ile strona o to wystąpi – sporządzenia uzasadnienia wyroku spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. wyroki: z 27 lutego 2019 r., V KK 78/18, OSNK 2019, z. 4, poz. 23; z 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17; postanowienie z 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17).

Nie można jednak pominąć, że płaszczyzna gromadzenia i oceny materiału dowodowego, prowadząca do czynienia ustaleń określonej treści, kształtuje się odmiennie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz odwoławczym. Wydanie wyroku reformatoryjnego nie jest więc prostą pochodną poczynienia przez instancję odwoławczą własnych ustaleń faktycznych, alternatywnych wobec tych, które legły u podstaw zaskarżonego apelacją wyroku. Dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji jest zgodna z zasadami, o których mowa w art. 7 k.p.k., to pozostaje ona pod ochroną prawa i nie ma podstaw do jej zmiany w postępowaniu odwoławczym. Jeżeli sąd odwoławczy nie wykaże błędności oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, nie może tej oceny zmienić w postępowaniu odwoławczym nawet wówczas, gdyby to on orzekając w pierwszej instancji dowody te ocenił odmiennie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2018 r., III KK 286/17 i z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 97/20).

Zaskarżone kasacją orzeczenie nie spełnia powyższych wymagań, ponieważ Sąd odwoławczy nie dokonał w istocie kluczowych, z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego, ustaleń faktycznych, a przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena zeznań pokrzywdzonego A.Ł. nie odpowiada wymaganiom wynikającym z art. 7 k.p.k., bowiem – wbrew obowiązкови wyrażonemu w art. 410 k.p.k. – nie uwzględnia ona całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Zawierający krytykę zeznań pokrzywdzonego wywód Sądu odwoławczego zaczyna się od stwierdzenia, że zeznania te „sprzeczne są z ustalonym stanem faktycznym opartym na innych dowodach”. Rzecz w tym, że w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku trudno znaleźć jakiekolwiek ustalenia istotne z punktu widzenia znamion zarzucanego oskarżonemu przestępstwa. W szczególności brak jest jasnego wskazania czy pokrzywdzony A. Ł. doznał w dniu 12 listopada 2016 r. obrażeń ciała na terenie Komendy Powiatowej Policji w G. oraz że sprawcą tych obrażeń, spowodowanych bezprawnie, był funkcjonariusz Policji. Trudno w tej mierze uznać za wystarczające zastrzeżenie poczynione przez Sąd Okręgowy, że: „Z drugiej strony brak jest podstaw do podzielenia stanowiska skarżących co do tego, że zebrane dowody a zwłaszcza opinia biegłego patomorfologa zdają się wskazywać, że obrażeń lewego oka pokrzywdzony doznał poza komisariatem Policji. Analiza powoływanej już dokumentacji medycznej, zwłaszcza w kontekście wskazanej tam chronologii podejmowanych czynności, właśnie w powiązaniu z opinią jak na k – 89 – 91 i k. 291 – 292 winna prowadzić do wniosku, że A. Ł. nie doznał obrażeń ani w wyniku zdarzenia drogowego ani w czasie pobytu na SOR”, ponieważ ogranicza się ono jedynie do sugestii, iż do obrażeń oka mogło dojść na terenie jednostki Policji. W opisanej sytuacji dziwić musi stanowisko Sądu odwoławczego, że wobec wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, należało oskarżonego uniewinnić przy wykorzystaniu reguły zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. Wskazany przepis nakazuje rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Sięganie po instytucję *in dubio pro reo* nie może być jednak konsekwencją swoistej bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której powinien dokonać oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi. W realiach rozpoznawanej sprawy dowodem o kluczowym znaczeniu są zeznania pokrzywdzonego. Wskazują ona na czas, miejsce, okoliczności i sprawcę czynu będącego przedmiotem postępowania karnego. Sąd odwoławczy, mimo wyliczenia wielu elementów, które mogą prowadzić do podważenia wiarygodności tego dowodu, nie zdecydował się jednak na stanowcze i całościowe odrzucenie procesowych wypowiedzi pokrzywdzonego ze względu na ich niewiarygodność. Najlepiej ilustruje to następujący fragment uzasadnienia zaskarżonego kasacją

wyroku: „Tymczasem w niniejszej sprawie pokrzywdzony nie tylko negował zaistnienie czynności, które odbywały się z jego udziałem, ale także nie zeznawał w spójny sposób i wreszcie nie podawał jednoznacznego i konsekwentnego rysopisu osoby, która miała go uderzyć. W tej sytuacji treści złożone w protokole rozpoznania z dnia 19 maja 2017 r. a zatem po upływie 6 miesięcy od zdarzenia nie mogą stanowić podstawy dla skazania M. R. – art. 5 § 2 k.p.k.”. Ostatecznie nie wiadomo zatem, czy oskarżony został uniewinniony, ponieważ zeznania pokrzywdzonego były niewiarygodne, czy też uniewinnienie było konsekwencją niedających się usunąć wątpliwości związanych z miarodajnością rozpoznania oskarżonego. Niezależnie od rzeczywistych intencji przyświecających rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, wydane orzeczenie, jak już wskazano, poprzedzone zostało rażącym naruszeniem przepisów art. 7 i 410 k.p.k.

Przedstawiając sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a innymi, zgromadzonymi w sprawie i w ocenie Sądu odwoławczego bezspornymi dowodami i faktami wskazano, że pokrzywdzony:

1. twierdził, iż po przeprowadzeniu badania na SOR w G. odebrało go dwóch policjantów, w tym oskarżony; badanie trzeźwości odbyło się w placówce Policji w G. w dużej sali, urządzeniem przenośnym, w obecności wielu funkcjonariuszy i po czynności tej oskarżony uderzył go pięścią w oko – tymczasem do jednostki Policji pokrzywdzony został przywieziony przez innych funkcjonariuszy, a badanie trzeźwości odbyło się przy wykorzystaniu urządzenia stacjonarnego;
2. wbrew dowodom neguje dwukrotny pobyt w szpitalu w G.: pierwszy – po wypadku, drugi – przed podjęciem decyzji o umieszczeniu go w pomieszczeniu dla zatrzymanych;
3. był w znacznym stopniu nietrzeźwy, odmówił podpisania protokołu, negował wyniki;
4. zawiadomienie o przestępstwie złożył blisko dwa tygodnie po zdarzeniu;
5. podczas przesłuchania przez prokuratora opisał sprawcę uderzenia jako najmłodszego, a policjant A. K. – K. jest o cztery lata młodszy od oskarżonego;

6. podawał, że sprawca miał krótkie włosy, wąsik i bródkę, gdy z zeznań policjantów wynika, że oskarżony nie miał wąsów, a znajdujące się w aktach zdjęcie dowodzi, że oskarżony ma wydatną łysinę a nie krótkie włosy.

Trudno nie zgodzić się z autorem kasacji, że oparcie zaskarżonego wyroku głównie na wskazanych przesłankach, mających uzasadnić niewiarygodność czy brak wystarczającej wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, było konsekwencją zignorowania całokształtu okoliczności sprawy, w tym dowodów, które mogą pozytywnie weryfikować twierdzenia pokrzywdzonego o sprawstwie oskarżonego.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na znajdującą się na k – 89 – 91 opinię biegłego patomorfologa C. W. Na podkreślenie zasługują w szczególności wywody zawarte w pkt 5 tej opinii. Wynika z nich bowiem, że stwierdzony u pokrzywdzonego krwiak pod spojówką gałkową jest widoczny niemal natychmiast po urazie. Jest nieprawdopodobne, według biegłego, aby uraz ten powstał w wyniku wypadku drogowego, ponieważ wylew byłby widoczny podczas pobytu pokrzywdzonego w szpitalu, także tego ostatniego o godzinie 3.20, tymczasem badający pokrzywdzonego lekarz urazu takiego nie stwierdził. Co istotne, po opuszczeniu szpitala pokrzywdzony aż do chwili zwolnienia był w dyspozycji funkcjonariusz Policji. Dodać należy, iż w pkt 3 opinii podkreślono, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego mogły zostać spowodowane uderzeniem pięścią. Koresponduje z tym druga opinia wydana przez wskazanego biegłego (k – 291 – 292), w której stwierdził on, że jest „bardzo mało prawdopodobne, aby obrażenia A. Ł. lokalizujące się w obrębie okolicy oczodołowej i gałki ocznej po stronie lewej powstały w wyniku przypadkowego uderzenia się o wystające elementy wyposażenia celi”. Za równie „bardzo mało prawdopodobne” uznano, by obrażenia te powstały w wyniku samookaleczenia.

Dowody te wskazują zatem, że do stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeń doszło wtedy, gdy pozostawał on w dyspozycji funkcjonariuszy Policji oraz że spowodowała je osoba trzecia. Trudno nie dostrzec, że odpowiada to relacji pokrzywdzonego, który utrzymywał, że uderzył go policjant na terenie jednostki Policji, co zresztą zasygnalizował przesłuchującemu go w dniu 12 listopada 2016 r. K. N.

Ujawnione w rozważanej sprawie istotne okoliczności faktyczne pominięte zostały przez Sąd odwoławczy także przy ocenie miarodajności rozpoznania oskarżonego jako sprawcy doznanych przez A. Ł. obrażeń. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony krytycznej nocy miał kontakt z oskarżonym. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, a czego Sąd odwoławczy nie zakwestionował, M.R. i A.K. – K. przybyli na miejsce zdarzenia, tj. uderzenia przez prowadzony przez pokrzywdzonego samochód w drzewo i przeprowadzali tam czynności – m.in. przeprowadzili badanie trzeźwości pokrzywdzonego. W związku z koniecznością osadzenia pokrzywdzonego w pomieszczeniu dla zatrzymanych, ci sami funkcjonariusze pojechali z nim do szpitala, a następnie przetransportowali go do jednostki Policji. Eksponując różnice w przedstawianym przez pokrzywdzonego opisie sprawcy a wyglądem oskarżonego, Sąd odwoławczy zignorował konsekwencję i pewność pokrzywdzonego co do możliwości identyfikacji sprawy i jego rzeczywistego rozpoznania. Już w zawiadomieniu o przestępstwie (k – 1) A. Ł. twierdza, że nie zna nazwiska policjanta, który go uderzył „ale mogę go bez problemu rozpoznać”. W trakcie przesłuchania przez prokuratora w dniu 30 listopada 2016 r., świadek opisując sprawcę dodał „Jestem w stanie go rozpoznać, gdyż nawet niedawno widziałem go radiowozie na terenie G.” (k – 9). Podobną pewność co do możliwości rozpoznania sprawcy świadek okazywał podczas kolejnego przesłuchania w dniu 25 kwietnia 2017 r. – „Jestem w stanie rozpoznać tego policjanta, który mnie uderzył, bo widuję go na mieście. On miał na pagonie znak >>. Nawet ostatnio kontrolował moją koleżankę i mnie legitymował. Kontrolował też później mój samochód. Wydaje mi się, że on pracuje w drogówce” (k – 95 – 96). Żadnych wątpliwości pokrzywdzony nie przejawiał także podczas okazania fotografii 12 mężczyzn. Wskazując na wizerunek oskarżonego stwierdził bowiem: Jest to z całą pewnością ten sam policjant, który mnie odbierał ze szpitala i to on na Komisariacie Policji w G. uderzył mnie pięścią w lewe oko. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości, że jest to ta sama osoba. Rozpoznaję tego mężczyznę w 100 procentach jako sprawcę zdarzenia” (k 225). Swoje stanowisko pokrzywdzony podtrzymał w czasie przesłuchania przez prokuratora w dniu 20 kwietnia 2018 r. (k – 316 – 319) i w toku postępowania sądowego (k – 92 – 94 akt sądowych).

Nie bagatelizując podnoszonych przez Sąd Okręgowy zastrzeżeń co spójności relacji pokrzywdzonego z niektórymi dowodami i faktami zauważyć należy na koniec, że wydając zaskarżony wyrok reformatoryjny Sąd pominął istotne okoliczności mogące mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, naruszając w ten sposób rażąco przepisy art. 410 i 7 k.p.k., a uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Pociągnęło to za sobą konieczność uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W postępowaniu tym Sąd odwoławczy rozpozna wniesione apelacje mając na względzie poczynione wcześniej rozważania. W szczególności nie może tracić z pola widzenia opinii biegłego patomorfologa i wynikających z nich wniosków, faktu, iż pokrzywdzony krytycznej nocy miał kontakt z oskarżonym, zatem rozpoznanie nie dotyczyło przypadkowego funkcjonariusza, który nie miał związku ze zdarzeniami będącymi osnową faktyczną sprawy, pokrzywdzony od początku deklarował, iż jest w stanie rozpoznać sprawcę, a następnie identyfikował oskarżonego także przez pryzmat zdarzeń nie mających związku ze sprawą.